

Sygn. akt V U 8/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016r.

Sąd Rejonowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzena Hop

Protokolant: Anna Lewicka

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2016r. w Słupsku

sprawy z odwołania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia: 25.11.2015r. r., znak: (...)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

z udziałem zainteresowanego J. B.

o zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego

1. zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje J. B. prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 09 marca 2015r. do dnia 19 lipca 2015r. w wysokości 100 % podstawy wymiaru z ubezpieczenia wypadkowego,
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V U 8/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25.11.2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu J. B. wypłaty zasiłku chorobowego za okres od dnia 19.03.2015r. do dnia 19.07.2015r. w wysokości 100% podstawy wymiaru z ubezpieczenia wypadkowego.

(...) Sp. z o.o. w S. wniósł odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych organu rentowego polegający na ustaleniu, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego skutek rażącego niedbalstwa podczas gdy – jak wynika wprost z protokołu nr (...) nie stwierdzono takiej okoliczności. Brak było zatem podstaw do przyjęcia, że postępowaniu ubezpieczonego należy przypisać rażące niedbalstwo.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Wskazał, iż w opinii organu rentowego wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane rażącym niedbalstwem. Ubezpieczony wykonywał pracę operatora automatycznej linii obróbki skrawaniem. Podczas usuwania odpadów poprodukcyjnych (metalowych elementów) ubezpieczony popychał je nogą co doprowadziło do powstania urazu w postaci rany ciętej.

Na rozprawie dnia 30.06.2016r. ubezpieczony J. B. wstąpił do sprawy w charakterze zainteresowanego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. B. ma 32 lata. Pracował w Firmie (...) Sp. z o.o. przez około 4,5 roku jako operator wykrawarki laserowej. W dniu 09.03.2015r. pracował na zmianie nocnej od godziny 18.00 zgodnie ze zleconym planem zadań. Po wycięciu elementów odkładał gotowy wyrób na przygotowaną paletę, natomiast odpady poprodukcyjne na zewnątrz przed bramę. Po wycięciu kolejnego elementu i odłożeniu go na paletę natomiast odpady zgął i odłożył je przy bramie - około 3m dalej. Przy bramie zebrało się już kilka ażurowych odpadów. Pracownik postanowił otworzyć bramę i usunąć odpady na zewnątrz. Uznał, że odpadów jest niewiele i lewą nogą usiłował zepchnąć je na zewnątrz, gdzie są składowane. W trakcie popychania ich poczuł ból w lewej stopie i zauważył krew. Po zdjęciu buta stwierdził ranę na stopie. Zawołał kolegę który poszedł do apteczki o opatrunek. Po zaopatrzeniu rany zadzwonił do kierownika produkcji i zgłosił zdarzenie. Kierownik podjął decyzję o zawiezieniu poszkodowanego do szpitala. W szpitalu stwierdzono uraz w postaci rany ciętej lewej stopy ok. 3 cm. Lekarz wystawił poszkodowanemu zwolnienie lekarskie na okres 14 dni. W trakcie zwolnienia – wobec komplikacji poszkodowany został skierowany na zabieg chirurgiczny w związku z uszkodzeniem ścięgna (...) stopy lewej. Zabieg został wykonany w dniu 25.03.2015r.

J. B. wykonując pracę używał rękawic roboczych, miał stosowne obuwie robocze z metalowymi wzmocnionymi noskami. Podczas pracy na I i II zmianie odpady wyrzuca się z rampy. Po 21.00 nie można hałasować, zamyka się wszystkie drzwi i odpady odkłada w jedno miejsce. Jeśli blacha jest gruba odpady usuwa się z pomocą suwnicy. Cienkie blachy odkłada się i potem ręcznie zanosi z rampy. W dniu zdarzenia poszkodowany wycinał elementy z cienkiej blachy. U pracodawcy obowiązuje instrukcja z której wynika, że odpady należy składować na określone miejsce koło bramy, a potem zebrać sztaplarką. Wskazuje ona, że za pomocą suwnicy należy przenieść wycięty ażur w miejsce składowania złomu, zaś odcięty arkusz blachy z opisanymi gabarytami, rozmiarem blachy oraz jej gatunkiem należy odłożyć na odpowiedni regał do magazynu blach. Poszkodowany został zapoznany z instrukcją BHP dotycząca pracy na maszynie którą obsługiwał. W praktyce nie zawsze do usuwania odpadów używana jest suwnica. W przypadku cienkich blach i ażurowych pozostałości można to robić bez użycia suwnicy, można przenieść ręcznie. Suwnica nie dojeżdża do końca bramy i pozostałe ażury i tak trzeba przenieść ręcznie. Poza suwnicą nie ma innych narzędzi do usuwania odpadów, np. szczotek. Instrukcja nie określa szczegółowo każdego ruchu ciała. Obowiązkiem poszkodowanego nie było wyrzucenie tych odpadów. Należy to do obowiązków brygadzysty. Poszkodowany nie był o tym poinformowany. Nie wszyscy pracownicy mają uprawnienia do pracy na sztaplarce. J. B. nie posiada takich uprawnień. Praca wykonywana przez poszkodowanego wymaga szybkości. Kończy się określony proces i trzeba nałożyć kolejną blachę. Program w oparciu o który poszkodowany wykonywał pracę w dniu zdarzenia wymaga wykonania czynności w 1,5 minuty. Od wydajności przyznawana jest premia. Przy maszynie poszkodowany pracował sam. W takiej pracy jaką wykonywał poszkodowany często zdarzają się otarcia i skaleczenia.

Zespół powypadkowy uznał zdarzenie za wypadek przy pracy. Ustalił, że przyczyną wypadku była niewłaściwa organizacja stanowiska przez pracownika, nieostrożność podczas usuwania odpadów poprodukcyjnych, niewłaściwe operowanie kończynami dolnymi. Nie stwierdził naruszenia przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów bhp. Nie stwierdziłby wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Dowód: zeznania świadków Z. S. – k.28v, M. Z. (1) – k.29, Z. O. – k.29v, instrukcja BHP – teczka załączona do akt, , protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy Nr 001/2015r. - k.11 akt ZUS, zeznania ubezpieczonego –k.30

Decyzją z dnia 25.11.2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił J. B. prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 09.03.2015r. do dnia 19.07.2015r. w wysokości 100% podstawy wymiaru z ubezpieczenia wypadkowego. W uzasadnieniu zarzucił, że przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane wskutek rażącego niedbalstwa.

dowód: decyzja ZUS O/S. z dnia 25.11.2015r. – w aktach ZUS.

Sąd zważył, co następuje:

(...) Sp. z o.o. w S. od decyzji organu rentowego jest zasadne i jako takie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżoną decyzją organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego zarzucając, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez ubezpieczonego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2009.167.1322) – zwanej dalej Ustawą wypadkową – świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują, gdy wyłączną przyczyną wypadku, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Wyrażenie „rażące niedbalstwo” nie zostało jednak zdefiniowane w ustawie. Prawo ubezpieczeń społecznych nie ma również własnego pojęcia winy. Nie definiuje też takich pojęć jak umyślność, lekkomyślność, niedbalstwo. W związku z tym dla wyjaśnienia ich znaczenia należy się odwołać do terminologii prawa karnego.

Według art. 9 § 1 k.k. czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. W myśl natomiast art. 9 § 2 k.k. czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Jak nietrudno zauważyć, różnica między umyślnością i nieumyślnością wynika z istnienia lub braku zamiaru sprawcy popełnienia czynu zabronionego. W pojęciu winy umyślnej zawarty jest zawsze zamiar popełnienia czynu, a więc element świadomości sprawcy, a ponadto element jego woli skierowanej na popełnienie tego czynu („chce popełnić”) lub chociażby godzenia się na jego popełnienie - przy jednoczesnym przewidywaniu możliwości tego popełnienia. Istota nieumyślności polega zaś na braku zamiaru popełnienia czynu, lecz mimo to na jego popełnieniu wskutek niezachowania należytej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach.

Przepis art. 21 ust. 1 Ustawy wypadkowej przewiduje utratę prawa do świadczeń nie tylko w razie „umyślnego” naruszenia przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, ale także w razie ich naruszenia spowodowanego „wskutek rażącego niedbalstwa”.

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się w sposób zgodny, że rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, a zarazem takim, które daje podstawę do „szczególnie negatywnej oceny postępowania” pracownika. Powyższe rozumienie tego pojęcia zapoczątkował Trybunał Ubezpieczeń Społecznych, który w wyroku z dnia 20 listopada 1973 r. III TO 84/73 (Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1975/1 str. 74), wyjaśnił, że niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy zwalnia zakład pracy od odpowiedzialności tylko wtedy, jeżeli miało charakter rażący, „a więc graniczyło z umyślnością”. Stanowisko Sądu Najwyższego w tej mierze, ukształtowało się pod wpływem wyroku z dnia 6 sierpnia 1976 r. III PRN 19/76 (OSNCP 1977/3 poz. 55) . Przyjęto w nim, że przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak, że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne – a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się. Rozważania powyższe – w pełni podzielane przez obecny skład – zawiera wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 r. II UKN 221/99 (OSNAPiUS 2001/6 poz. 205).

Reasumując, rażące niedbalstwo jest postacią winy nieumyślnej, zawierającą – w odróżnieniu od zwykłego niedbalstwa – element świadomie nieprawidłowego wykonywania czynności grożącej niebezpieczeństwem przy jednoczesnym lekceważeniu następstw takiego postępowania. Łączy się z tym tak zwany element staranności. Naruszenie tego obowiązku może wywołać pewne skutki określone na przykład w przepisie prawnym lub wynikające

z danej sytuacji faktycznej. Rażące niedbalstwo charakteryzuje się takim zachowaniem poszkodowanego, które w sposób jaskrawy odbiega od norm bezpiecznego postępowania i świadczy o całkowitym zlekceważeniu przepisów o ochronie zdrowia.

Regulacja ta zawiera więc okoliczności wyłączające prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego i oznacza, że w razie ich zaistnienia świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego – w tym sporne jednorazowe odszkodowanie – nie przysługują.

Przez przepisy dotyczące „ochrony życia i zdrowia” rozumie się wszelkie instrukcje, ustanowione lub przyjęte zasady określające prawidłowy i bezpieczny sposób obsługi urządzeń, a także przepisy o bezpieczeństwie i higienie pracy.

Treść przytoczonego przepisu wskazuje na potrzebę wyjaśnienia:

- czy wyłącznie postępowaniu ubezpieczonego należy przypisać zaistnienie wypadku, a zatem postępowaniu polegającemu na faktycznym naruszeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia po wyeliminowaniu jakichkolwiek pośrednich ogniw związku przyczynowego zachowania się ubezpieczonego z wypadkiem,
- czy postępowanie ubezpieczonego na pewno naruszyło przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia oraz,
- czy miał miejsce przypadek umyślności bądź zaistniał fakt rażącego niedbalstwa.
-

Wszystkie te przesłanki: wyłączność przyczyny, umyślne lub rażące niedbalstwo w naruszeniu przez ubezpieczonego podanych wyżej przepisów muszą być spełnione łącznie.

Ciężar dowodu w wykazaniu tych przesłanek spoczywa na organie rentowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1980 r., IIPRN 8/80). Oznacza to, że nie jest wystarczające udowodnienie przez organ rentowy, iż ubezpieczony zaniedbał przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia. Organ rentowy musi ponadto udowodnić, że zaniedbanie to miało charakter rażący lub nastąpiło umyślnie oraz, że takie zachowanie ubezpieczonego było wyłączną przyczyną wypadku.

Przy braku udowodnienia łącznego wystąpienia tych elementów ubezpieczony nie może być pozbawiony świadczeń przewidzianych Ustawą wypadkową (wyrok SN z dnia 5 maja 1998r., II UKN 29/98, OSNAPiUS 1999/8/288).

W realiach niniejszej sprawy, w zaskarżonej decyzji ZUS nie wskazał żadnych okoliczności na podstawie których doszedł do przedstawionego w uzasadnieniu decyzji przekonania. Nie wskazał naruszenia jakich przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia dopuścił się ubezpieczony oraz jakim zachowaniem, działając umyślnie lub rażąco niedbale. Organ rentowy w ogóle nie wskazał, jakie ustalone fakty przemawiają za przyjęciem takiego ustalenia.

Zwrócić należy uwagę, że z zasady kontrydiktoryjności procesu cywilnego wynika, że na stronach spoczywa powinność powoływania dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Bierność w tym zakresie nie zobowiązuje sądów do poszukiwania dowodów z urzędu. Powyższe jasno wynika z art. 3 kpc, który wskazuje że to na stronach spoczywa obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiania dowodów na ich poparcie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2009 roku w sprawie sygn. akt IV CSK 71/09 (LEX nr 737288) przedstawił pogłębione wywody w przedmiocie ciężaru dowodu, z którymi zgodzić się należy, wskazując że kwestia ta może być rozpatrywana w aspekcie procesowym i materialnoprawnym. Aspekt procesowy (formalny) dotyczy obowiązków (powinności) stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wynika on z treści art. 3 kpc oraz 232 kpc. Aspekt materialnoprawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 kpc). Przyjmuje się, że przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest nie tyle jej prawem czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony nakazuje jej podjąć

wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym. Na te właśnie ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z brzmieniem art.232 kpc. W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i ciężar dowodu będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne. W niniejszej sprawie, jak wyżej wskazano organ rentowy na którym w niniejszej sprawie spoczywał ciężar wykazania, że skarżący przy wykonywaniu pracy naruszył przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia, a także że naruszenie tych przepisów było spowodowane jego umyślnym lub zawinionym zachowaniem okoliczności takich nie przedstawił w decyzji, ani nie wykazał w niniejszym postępowaniu.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy, należy wskazać, że przedmiotem sporu stała się kwestia przyczyny wypadku jakiemu uległ ubezpieczony w relacji do zarzucanego mu przez organ rentowy rażącego niedbalstwa, jako wyłącznej przyczyny zdarzenia.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż ubezpieczony uległ wypadkowi w trakcie usuwania odpadów poprodukcyjnych.

W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że nie doszło do naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia wskutek rażącego niedbalstwa. Ubezpieczony wykonywał pracę zgodnie z przepisami bhp w ubraniu roboczym, używał rękawic ochronnych, obuwia roboczego z metalowymi noskami ochronnymi. Słusznie zatem skarżący wskazuje, że popchnięcie odpadu poprodukcyjnego lewą nogą nie było związane z zaniechaniem szczególnych środków ostrożności. Zachowanie stanowiło zwykły odruch, bez świadomości grożących konsekwencji. Ubezpieczony posiadając specjalnie zabezpieczone obuwie nie mógł być świadomy grożącego niebezpieczeństwa, zatem brak jest podstaw by stwierdzić, że ignorując grożące mu niebezpieczeństwo, bez potrzeby naraził się na nie. Zwrócić też należy uwagę, że tego dnia ubezpieczony wykonywał pracę przy cięciu cienkich blach i ażurowe pozostałości nie wymagały usuwania ich przy pomocy suwnicy. Nadto obowiązująca w zakładzie instrukcja nie zawiera uregulowań wskazujących w jaki sposób należy postępować z pozostałościami w sytuacji, gdy na zmianie nie pracuje pracownik obsługujący suwnicę. Poszkodowany nie był również poinformowany o tym, że do jego obowiązków nie należy wyrzucanie odpadów na zewnątrz (lecz do obowiązków brygadzysty) – na co wyraźnie wskazał w swoich zeznaniach bezpośredni przełożony ubezpieczonego świadek M. Z. (2). Wskazał on również, że cienki azur można przenosić ręcznie. Nadto nawet przy użyciu suwnicy do usuwania odpadów ostatni odcinek pozostający do końca bramy wymaga użycia kończyn bowiem suwnica nie dojeżdża do końca bramy. W ocenie Sądu pracownik usuwając odpady działał w interesie pracodawcy, a pracę tę wykonał w taki sposób jaki w danym momencie był możliwy. Podjął on zgodnie z posiadaniem doświadczeniem i rozeznanie czynności, które w jego ocenie miały zapewnić bezpieczne wykonanie pracy. Jak wyżej wskazano ocena taka nie była bezpodstawna zważywszy, że posiadane przez pracownika specjalne obuwie co do zasady winno zabezpieczyć go przed ewentualnym urazem. W tym kontekście można przyjąć w ocenie Sądu, że ubezpieczony miał świadomość niezbędności używania rękawic i obuwia ochronnego, zagrożeń występujących pracy. Uszkodzenie stopy - zabezpieczonej specjalnym obuwiem ochronnym stanowiło zdarzenie nagłe i niespodziewane będące niezawinionym w sposób umyślny lub rażący wypadkiem. Pracownikowi można zatem co najwyżej przypisać pewną nieostrożność.

Dlatego też Sąd uznał, iż do wypadku nie doszło z wyłącznej winy ubezpieczonego wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, poprzez naruszenie przez niego przepisów o ochronie życia i zdrowia. W przypadku, gdy mamy do czynienia ze stopniem winy mniejszym niż rażące niedbalstwo, to świadczenia z ustawy wypadkowej nie są wyłączone.

Sąd ustalając stan faktyczny w sprawie oparł się na dokumentacji powypadkowej, zapisach instrukcji bhp obowiązującej u wnioskodawcy, a nadto na zeznaniach świadków i ubezpieczonego. Zeznaniach świadków oraz ubezpieczonego były logiczne, jasne i rzeczowe nadto wzajemnie zgodne dlatego też sąd dał im wiarę.

Świadczeniami, jakie przysługują w związku z wypadkiem przy pracy w myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej m.in. są: zasiłek chorobowy - dla ubezpieczonego, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową oraz świadczenie rehabilitacyjne – dla ubezpieczonego który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokuje odzyskanie zdolności do pracy.

Zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje w wysokości 100% podstawy wymiaru. (art. 9 ust. 1).

Mając powyższe na uwadze Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., przyznał ubezpieczonemu J. B. prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 09.03.2015r. do dnia 19.07.15r. z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 100% podstawy wymiaru.

W punkcie 2 sentencji wyroku, na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu Sąd zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz skarżącego Firmy (...) spółki z o.o. w S. kwotę 180 zł. tytułem kosztów procesu.

Wysokość kwoty Sąd ustalił na podstawie § 11 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu zmienionego przez § 1 pkt 3 lit. b rozporządzenia z dnia 29.07.2015r..